



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie



Tadeusz Ratyński,
I z-ca Prezesa
Zarządu
WFOŚiGW
w Olsztynie

We wrześniu tego roku, jako Wojewódzki Fundusz w Olsztynie, ogłosiliśmy konkurs dotacyjny „Program ochrony jeziora Polski Północnej — jeziora Warmii i Mazur”. Dzięki dostępnym środkom można pozyskać dofinansowanie na ochronę i rekultywację zbiorników wodnych. Decyzja o uruchomieniu funduszy w tym konkursie, to między innymi wynik potrzeb społeczności lokalnych, które chcą mieć wpływ na czystość wód w jeziorach. Istnieje teraz okazja do tego, aby to, co zniszczył kiedyś człowiek, po latach naprawić, przywrócić w jak najlepszym stanie naturze. Tym bardziej, że w nowej perspektywie finansowej Unii przewidziano środki na rekultywację zbiorników wodnych. Jednak, aby przystąpić do konkretnych działań rekultywacyjnych trzeba przeprowadzić odpowiednie badania, a także zgromadzić dokumentację. Jednym z najważniejszych elementów rekultywacji jest postawienie jednoznacznej diagnozy dotyczącej występujących nieprawidłowości, a co za tym idzie również znalezienie idealnej dostępnej technologii, która będzie jak najlepiej oddziaływać na zjawiska występujące w danym zbiorniku. Nie ma bowiem jednej uniwersalnej metody, która sprawdzi się w każdym jeziorze. Przykładów rekultywacji zbiorników nie brakuje, zarówno na świecie, jak też i w kraju, czy w regionie. Stąd też nasza pomoc w dofinansowaniu planów działań ochronnych jezior. W ramach programu w tym roku przewidzieliśmy kwotę 200 tys. zł. Maksymalna dotacja to 50 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 20 tys. zł. Dofinansowanie mogą otrzymać projekty, których efektem będzie opracowanie planów działań ochronnych lub rekultywacyjnych dla obszaru zlewni jezior. Zachęcam do wzięcia udziału w naszym konkursie. Mamy kolejną szansę, aby zadbać o nasze jeziora i jej nie zmarujemy.

Zakończono tegoroczne prace związane z usuwaniem azbestu

Minerał znika z dachów

W większości gmin z Warmii i Mazur trwają rozliczenia tegorocznych działań związanych z usuwaniem azbestu. Z pomocy m.in. Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie skorzystało blisko 90 samorządów z regionu.

W tym roku z dachów domów i budynków gospodarczych usunięto prawie 5 tys. ton azbestu. To prawie o 1,5 tys. tony więcej niż w roku ubiegłym. Od kilku lat działania związane z usuwaniem materiałów zawierających azbest wspiera finansowo Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie w porozumieniu z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W 2015 roku z dotacji skorzystało prawie 90 gmin.



W gminie Wielbark azbest usunięto z dachów budynków 24 gospodarstw Fot. Grzegorz Siemieniuk

Zgodnie z przyjętym regulaminem programu o wsparcie mogły starać się m.in. jednostki samorządu terytorialnego, które przeprowadziły inwentaryzację wyrobów zawierających azbest na swoim terenie oraz posiadające opracowany i przyjęty uchwałą rady odpowiedni program. W ramach konkursu przewidziano dofinansowanie do 85 proc. kosztów kwalifikowanych, jednak cena za jedną tonę usuniętych wyrobów azbestowych nie mogła być wyższa niż

680 zł. Spośród zgłoszonych wniosków najwięcej azbestu — 224 tony usunęła gmina Wielbark, która po raz pierwszy przystąpiła do programu, który oferuje fundusze. Eternit zniknął z dachów 24 gospodarstw, Wielbark, Wesołowa, Kucborka i Zabieli.

— Wcześniej nie staraliśmy się o dofinansowanie, ponieważ znaczna część eternitu została usunięta po wicherze w 2008 roku — mówi Grzegorz Zapadka, wójt gminy Wielbark. — Czekaliśmy aż uzbiera się

odpowiednia ilość wniosków i wystąpiliśmy po dotacje.

Według szacunków na terenie gminy do utylizacji pozostaje jeszcze ok. 1750 ton azbestu.

W tym roku swoje siły w pozyskiwaniu środków z funduszy połączyły gminy zrzeszone w Związku Międzygminnym „Gospodarka Komunalna”, w tym m.in. Elk, Stare Juchy, Prostki, Kalinowo, Biała Piska, Gołdap, Dubeninki. W sumie z terenu tych gmin zostało usuniętych ok. 600 ton eternitu. Grzegorz Siemieniuk

Bezpiecznie i ekologicznie, czyli Europejski Dzień bez Samochodu z Wojewódzkim Funduszem

22 września w wielu europejskich krajach obchodzony jest „Europejski Dzień Bez Samochodu”. Celem tej inicjatywy jest zwrócenie uwagi na ilość spalin, które przedostają się do atmosfery za sprawą setek tysięcy pojazdów poruszających się po ulicach. Ekologiczna akcja to także jednodniowy „oddech” dla mieszkańców dużych aglomeracji, miast i miasteczek. To także doskonała okazja do kształtowania proekologicznych postaw, jako troski o środowisko i własne zdrowie. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie aktywnie włączył się w obchody „Europejskiego Dnia bez Samochodu”. Każdy kto 22 września zdecydował się przesiąść z samochodu na rower i przejeździł akurat koło siedziby WFOŚiGW w Olsztynie otrzymał rowerowy gadżet — odbłask, kamizelkę lub naklejkę odbłaskową. Tego dnia jednak nie tylko rowerzyści otrzymywali upominki. Nagrodzono także pieszych, którzy zdecydowali się odpowiedzieć na pytanie jakie święto obchodzone jest 22 września. Wręczone upominki na pewno utrwala w pamięci nagrodzonych datę obchodów Europejskiego Dnia bez Samochodu. sem



22 września pod siedzibą WFOŚiGW w Olsztynie rozdano kilkadziesiąt odbłaskowych gadżetów Fot. Grzegorz Siemieniuk



Sylwia Jaskulska,
członek Zarządu
Województwa
Warmińsko-
Mazurskiego

Warmia i Mazury to region specyficzny, gdyż charakteryzuje się najwyższą przeciętną jeziornością w Polsce, która wynosi 4,8 proc., co stanowi 18,2 proc. ogólnej powierzchni wód kraju i 40 proc. całkowitej powierzchni jezior użytkowanych rybacko.

W naszym województwie z jezior pozyskuje się gospodarczo ok. 900-1000 ton ryb rocznie o wartości ok. 8 mln zł. Powierzchnia stawów karpio-nych wynosi 2342 ha, a obiektów pstrągowych jest 14. Produkcja akwakultury składa się z 502 ton karpia, 864 ton pstrąga i ok. 300 ton innych gatunków ryb. Możliwość prowadzenia gospodarki rybackiej w wodach śródlądowych jest nieodłącznym elementem warunków środowiskowych, które niejednokrotnie ulegają pogorszeniu. W rezultacie jeziora i rzeki tracą swoje walory przyrodnicze i zmniejsza się ich produktywność. Zanieczyszczenia i eutrofizacja zbiorników wodnych skutkuje pogorszeniem warunków rozrodu i odżywiania się form młodocianych wszystkich cenniejszych gatunków i sortymentów ryb, które żerują w strefie przydennej. Prowadzenie inkubacji ikry w wylęgarniach minimalizuje straty, które występują w warunkach tarła naturalnego i jest ważnym elementem gospodarki rybacko-wędkarskiej. Zapewnia materiał zarybieniowy do odbudowy naturalnych populacji. W regionie Warmii i Mazur do wód wprowadzane jest średnio rocznie ok. 105 mln sztuk wylęgu szczupaka, 120 mln sztuk wylęgu sielawy, 25 mln sztuk wylęgu siei i 3 mln sztuk narybku letniego sandacza. Dodatkowo wpuszczane są cenne gospodarczo i wędkarsko gatunki ryb (ok. 19) m.in. takie jak: kroczek lina, kroczek karpia, narybek węgorza, suma i pstrąg. Nie sposób pominąć kwestii kormorana czarnego. W województwie warmińsko-mazurskim aktualnie bytuje 19 kolonii z 5444 parami legowymi. Przeprowadzane zarybienia są niejednokrotnie formą dokarmiania tego szkodnika rybackiego, który jest chroniony prawem.

Muzeum Przyrody w Olsztynie zaprasza na cykl wernisaży i wykładów

Jesienne spotkania z przyrodą

Muzeum Przyrody w Olsztynie zaprasza na wernisaże wystaw przyrodniczych, interesujące wykłady i spotkania z ludźmi, którzy znaczną część swojego życia poświęcili przyrodzie Warmii i Mazur.

14 października 2015 roku:
„Osobliwości przyrody Lasów Skaliskich” (Marian Szymkiewicz — Muzeum Przyrody w Olsztynie)

Lasy Skaliskie, to bardzo interesujący pod względem przyrodniczym i mało znany kompleks leśny położony w północno-wschodniej części województwa, na pograniczu powiatów węgorzewskiego i goldapskiego. Dominują tu bory mieszane, ale najbardziej charakterystycznym zespołem leśnym jest borealna świerczyna bagienna. Ten surowy, świerkowy las z licznymi bagienkami kojarzy się z tajgą. Kompleks leśny otaczają rozległe łąki położone w dolinach Węgorapy i Goldapy, a także pola. Lasy Skaliskie są miejscem występowania wielu rzadkich i zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Spośród roślin na uwagę zasługują, między innymi, reliktowy wielosił błękitny, storczyki: listera sercowata i tajeża jednostronna. Ssaki są reprezentowane, między innymi, przez częste tu losie i liczne bobry. Stałym mieszkańcem jest wilk, znacznie rzadziej widuje się rysie. Bogato reprezentowane są ptaki, w tym szereg gatunków rzadkich, jak np. bocian czarny, sowa włochatka, sóweczka, dzięcioł biało-żółty. Dość liczne są tu derkacz, żuraw, bocian biały i jarząbek. Spośród zwierząt bezkręgowych osobliwością jest występowanie ginącej skójki gru-

boskorupowej i największego naszego małża — sześczi wielkiej. Ten unikalny teren został objęty ochroną w ramach sieci Natura 2000.

28 października 2015 roku:
„Różanka *Rhodeus sericeus* — ryba niezwykła” (wykład prof. dr hab. Romana Kujawy — UWM w Olsztynie)

Różanka, to najmniejszy przedstawiciel ryb z rodzaju karpowatych występujących w wodach Europy. Ciało tej niewielkiej rybki jest wysoko wygrzbiecone i mocno bocznie spłaszczone, a jej przeciętna długość wynosi zaledwie 5 – 6 cm i tylko wyjątkowo sięga do 9 cm. Różanka zasiedla płytkie wody słodkie z bogatą roślinnością przybrzeżną. Spotkać ją można zarówno w wodach wolno płynących, jak i stojących: jeziorach, stawach, niekiedy nawet w małych oczkach. Niezwykła jest strategia rozmnażania tej rybki, która w tym celu wykorzystuje żyjące w naszych wodach małże i skójki. Różanka jako gatunek rzadki umieszczona jest na kartach „Polskiej czerwonej księgi zwierząt”, a także chroniona jest w ramach sieci Natura 2000. Na wykładzie poznamy niezwykle obyczajną tej niewielkiej rybki, dodatkowo zostaną przedstawione inne rzadkie i zagrożone gatunki naszych ryb, jak np. koza, piskorz i głowacz białopletwy.

18 listopad 2015 roku:
„Ryszard Czerwiński (1937-

2010) — fotograf, filmowiec i przyrodnik” (wieczór wspomnień)

14 listopada 2015 roku minie 5 lat od śmierci Ryszarda Czerwińskiego — znakomitego olsztyńskiego fotografa i filmowca przyrody. Z tej okazji Muzeum Przyrody zaprasza na wieczór wspomnień poświęcony jego sylwetce. Na spotkanie zapraszamy wszystkich, zarówno tych, którzy znali Ryszarda Czerwińskiego osobiście, jak i osoby, którym bliska jest jego twórczość fotograficzna i filmowa oraz wszystkich miłośników przyrody, fotografii i filmu przyrodniczego. Ryszard Czerwiński jest autorem wielu fotografii publikowanych w kraju, jak i poza nim, jak również twórcą i współtwórcą kilkunastu świetnych albumów poświęconych przyrodzie, krajobrazowi i architekturze Warmii i Mazur oraz Polski. Ma także swoje trwałe miejsce w historii polskiego filmu przyrodniczego jako twórca zdjęć, a później samodzielnych filmów poświęconych, między innymi, przyrodzie Bagien Biebrzańskich oraz Warmii i Mazur.

25 listopada 2015 roku:
„Rezerwat przyrody Polski północno-wschodniej” (mgr inż. Roman Rogoziński, Nadleśnictwo Augustów)

Roman Rogoziński, leśnik i znakomity fotograf z Nadleśnictwa Augustów, podjął się przed kilku laty niezwy-



Pierwsze spotkanie z cyklu jesiennych spotkań w Muzeum Przyrody w Olsztynie, które odbędzie się 14 października, poprowadzi Marian Szymkiewicz, kierownik placówki Fot. Grzegorz Siemieniuk

kłego zadania jakim było odwołanie z aparatem fotograficznym wszystkich rezerwatów przyrody w północno-wschodniej Polsce). Warto przypomnieć, że tylko w woj. warmińsko-mazurskim mamy obecnie 110 rezerwatów, a do tego trzeba dodać podobną liczbę rezerwatów z Podlaskiego. Jednym z efektów tego przedsięwzięcia jest powstanie okazałego albumu pt. „Rezerwat przyrody”. Na spotkaniu, bogato ilustrowanym fotografiami, autor opowie o swoich przeżyciach na temat przyrody chronionej w rezerwach, opowie o wielu rezerwa-

wych ciekawostkach i osobliwościach.

9 grudnia 2015 roku: Wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Kraina łagodności — 30 lat Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej”

W bieżącym roku przypada 30. rocznica utworzenia Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej, a jednym z działań uświetniających tę rocznicę jest prezentowana wystawa. Ekspozycję tworzą 45 fotografii przedstawiających niezwykle krajobraz tej części naszego województwa. Faliste równiny Wysoczyzny Elbląskiej opadające w części północno-zachodniej stro-

mym, miejscami klifowym brzegiem do wód Zalewu Wiślanego, strome wąwozy ze strumieniami spływającymi do Zalewu, liczne głązy, ciemne bukowe lasy i dalekie panoramy to wizytówka Parku. Autorem większości fotografii jest wieloletni pracownik Parku Andrzej Gawron, dwie fotografie wykonał Daniel Kalwajtys, również pracownik Parku. Wystawę będzie można oglądać w Olsztynie od początku marca 2016 roku.

Na wszystkie spotkania i wernisaże zapraszamy do Muzeum Przyrody w Olsztynie, przy ul. Metalowej 8, na godz. 17.30.

Z ekologią za pan brat w Wilkasach

Piękna pogoda, wspaniałe nastroje, ambitna rywalizacja i dużo radości towarzyszyło imprezie pod hasłem „Jak chronić środowisko, czyli piknik ekologiczny nad jeziorem Niegocin”, która odbyła się 19 września w Wilkasach.

Dzięki dofinansowaniu zadaniami z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie nie zabrakło konkursów z atrakcyjnymi nagrodami, koncertu piosenki turystycznej i zawodów sportowych. Odbyły się również konkursy kulinarne, a także

ekologicznego pokazu mody. A było co oglądać: kapelusze z wytłaczanek po jajkach, buty z włóczki, parasolkę z gazet, sukienkę z worków na śmieci, spódnicę z nakrętek i butelek PET, i koleczki z żarówek. Pierwsze miejsce przypadło w udziale Zofii Dąbrowskiej i Weronice Smolak przed Laurą Sztachelską i Weroniką Ekstowicz oraz Mają Chilicką. Swoje stoiska promocyjne prezentowało Nadleśnictwo Giżycko oraz Mazurski Związek Międzygminny — Gospodarka Odpadami w Giżycku. To tu można było spraw-

dzić swoją wiedzę z zakresu ochrony przyrody, roślin i zwierząt, hodowli lasu. Duże zainteresowaniem cieszył się konkurs wokalny pod hasłem „Kocham cały świat”, w trakcie którego zawodnicy prezentowali utwory przyrodnicze, turystyczne bądź ekologiczne. W trakcie imprezy przeprowadzono również rywalizację sportową, podczas której można było wziąć udział w takich konkurencjach jak: segregacja śmieci, skup makulatury, ekologiczna kula, stonoga i sprzątanie odpadów. **Waldemar Albowicz**



Jedną z atrakcji sobotniego festynu był ekologiczny pokaz mody Fot. Waldemar Albowicz

Rozmowa z Sylwią Jaskulską, członkiem Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Energetyka obywatelska na Warmii i Mazurach

O przydomowych elektrowniach i Programie Prosument w regionie rozmawiamy z Sylwią Jaskulską, członkiem Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— **Od kilku miesięcy w województwie warmińsko-mazurskim wdrażany jest Program Prosument. Jaki jest jego cel?**

— Chodzi przede wszystkim o promowanie energetyki obywatelskiej, czyli produkcji energii przez jej konsumentów. Sam program ma za zadanie pobudzenie świadomości ludzi, aby przy pomocy nowych, obecnie dostępnych technologii aktywnie włączyli się w proces budowy tzw. energetyki rozproszonej, która jest oparta na źródłach odnawialnych. Dodatkowo mamy okazję ograniczyć emisję dwutlenku węgla w stopniu wynikającym z przyjętych umów międzynarodowych. Kolejny ważny aspekt tego programu to oszczędności. Rachunek, który otrzymamy z elektrowni będzie znacznie niższy, gdy w naszym gospodarstwie będzie funkcjonowała mała elektrownia wiatrowa, czy też instalacja fotowoltaiczna. Podsumowując — ma być nie tylko ekologicznie, ale także bardziej ekonomicznie.

— **Jaką alokację środków przewidziano w tym konkursie?**

— W pierwszym naborze Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zadysponował kwotę 800 milionów złotych dostępną w trzech schematach finansowania tj. poprzez banki — Bank Ochrony Środowiska, poprzez samorządy występujące w roli pośredników, oraz poprzez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska. W naszym województwie do rozdyspono-

wania do tej pory było ponad 5 milionów złotych. Nabór wniosków prowadził Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie — sprawdzony partner działań związanych z ochroną środowiska w naszym regionie. Pierwszą umowę w ramach Prosumenta na Warmii i Mazurach podpisano w marcu 2015 roku. Do tej pory podpisano kilkadziesiąt umów. Kolejne wnioski czekają na rozpatrzenie. Widząc duże zainteresowanie konkursem Zarząd WFOŚiGW w Olsztynie wystąpił do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o zwiększenie puli środków na wdrażanie Prosumenta w naszym regionie. Tym razem alokacja środków może wynieść nawet 10 milionów złotych. Tym samym więcej osób będzie mogło skorzystać z tej pomocy, aby w swoich gospodarstwach wybudować małe elektrownie.

— **W naszym województwie, jako jednym z trzech w kraju zdecydowano się na udzielenie dotacji i pożyczek także osobom fizycznym. Czy zainteresowanie z tej strony było duże?**

— Zdecydowanie można powiedzieć, że nawet bardzo duże. Nabór wniosków trwał siedem miesięcy i w tym czasie zgłoszono 273 projekty dotyczące budowy mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii z 61 gmin naszego województwa. Proszę sobie wyobrazić, że łączny koszt realizacji tych inwestycji wyniósłby ponad 13

milionów złotych, czyli znacznie więcej niż alokacja środków jaką na ten cel miał WFOŚiGW w Olsztynie. Gdyby powstały wszystkie zgłoszone instalacje to umożliwiłoby to zastąpienie blisko 33 proc. obecnego zużycia energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych.

— **Na jaki cel można otrzymać dofinansowanie?**

— W ramach pierwszego naboru programu można było uzyskać dofinansowanie na zakup i montaż nowych instalacji do produkcji: energii elektrycznej lub ciepła i energii elektrycznej dla potrzeb budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wielorodzinnych, w tym dla wymiany istniejących instalacji na bardziej efektywne i przyjazne środowisku. Można więc było otrzymać środki na zakup i montaż kotłów na biomasę, pomp ciepła, kolektorów słonecznych, systemów fotowoltaicznych, małych elektrowni wiatrowych oraz układów mikrogeneracyjnych. Ma być więc ekologicznie, a co za tym idzie bardziej ekonomicznie. W ramach nowego naboru wniosków będzie można także pozyskać środki na zakup i montaż instalacji do produkcji ciepła. To nowość, której wcześniej nie było w poprzednich zasadach obowiązujących w pierwszym naborze programu.

— **Kto może ubiegać się o dofinansowanie?**

— Program skierowany jest do osób fizycznych, które posiadają prawo do dysponowania budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, albo prawo do dyspo-

nowania budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym w budowie. O dofinansowanie mogą starać się także wspólnoty mieszkaniowe zarządzające budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi, a także spółdzielnie mieszkaniowe zarządzające budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi. Szczegółowe informacje dotyczące niezbędnej dokumentacji o ubieganiu się o środki w ramach Prosumenta znajdują się stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

— **Jakie formy dofinansowania przewidziano w ramach Prosumenta?**

— Osoby, które zdecydują się na pozyskanie środków z Prosumenta mają możliwość skorzystania zarówno z pożyczki i dotacji. W sumie obie formy mogą stanowić nawet 100 proc. kosztów kwalifikowalnych powstania instalacji, przy czym pożyczka jest oprocentowana na poziomie 1 proc. w skali roku, okres spłaty pożyczki wynosi 5 lat, a niekiedy może być wydłużony do 10 lat, udzielona pożyczka nie podlega umorzeniu.

— **Czy program Prosument stanowi jedyną możliwość sfinansowania projektów z zakresu energetyki obywatelskiej?**

— Prosument to program pilotażowy. Doskonale wpisuje się w strategię zrównoważonego rozwoju i co ważne daje najbardziej korzystne możliwości sfinansowania przydomowej instalacji. Podobne możliwości mieszkańcom wsi



Sylwia Jaskulská, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego Fot. Grzegorz Siemieniuk

daje Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jednak najwięcej środków trafi do naszego województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. W tym przypadku projekty energetyczne stanowiąc będą jeden z głównych kierunków wydatkowania środków unijnych na lata 2014-2020. Warto z tego w pełni skorzystać. Program Regionalny stworzy również możliwości wsparcia finansowa-

nia inwestycji energetycznych realizowanych przez przedsiębiorców i samorządy. Musimy też mieć świadomość, że energia stanowi jeden z podstawowych czynników wpływających na wysokość kosztów działalności, jeśli uda się tanio i ekologicznie pozyskać energię skorzysta na tym i gospodarka i środowisko.

— **Dziękuję za rozmowę.**
Grzegorz Siemieniuk

Ocalić od zapomnienia — Społeczne udostępnienie Kręgu Wspólnoty Kultur w Glaznotach

W sobotę 12 września 2015 roku w Glaznotach na Wzgórzach Dylewskich odbyło się uroczyste udostępnienie Kręgu Wspólnoty Kultur. Wydarzenie zorganizowano w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2015, pod ogólnopolskim hasłem „Utracone Dziedzictwo”.

Wydarzenie nazwano udostępnieniem, a nie otwarciem, ponieważ było to dobrowolne spotkanie wszystkich, którym zależy na zachowaniu pamięci kulturowej o ważnej przeszłości miejsc, zwykle pomijanych w debacie publicznej. Wokół małej wsi Glaznoty położonej na krawędzi doliny rzeki Gizeli koncentruje się wiele śladów historii, od pradziejów do współczesności. Aby ślady te nie uległy zatraceniu i zapomnieniu, potrzebny jest połączony wysiłek ludzi, którym zależy na ratowaniu wartości kultury. Utworzenie Kręgu Wspólnoty Kultur to symboliczny początek procesu odzyskiwania pamięci historyczno-kulturowej przez społeczność zamieszkującą wsie Wzgórz Dylewskich.

Składający się z dwudziestu pięciu kamieni krąg urządzono w otoczeniu ruin dawnej pastorówki, w bezpośrednim sąsiedztwie wiejskiego kościoła gotyckiego, obecnie administrowanego przez Kościół Ewangelicko-Methodystyczny. W centrum kręgu umieszczono 2,5-metrowej wysokości obelisk, na którym wyrzeźbiono scalone wizerunki dwóch staropruskich „bab”, jedynych na dawnej Ziemi Sasińskiej zachowanych posągów sakralnych: „baby” z Prątnicy i „baby” z Bratiana. W spotkaniu w Glaznotach wzięło udział ponad 80 osób. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. **Wiesław Skrobot**

ZAGŁOSUJ NA RZEKĘ WEL

Zachęcamy Państwa do wzięcia udziału w konkursie „Rzeka Roku”, który jest częścią programu Klubu Gaja — „Zaadoptuj rzekę”. Ta inicjatywa ma zachęcić do poznawania i pielęgnowania dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i społecznego rzek i innych akwenów. Dzięki za-

angażowaniu ponad 172 tysięcy osób w latach 2005–2014 zaadoptowano 688 rzek, strumieni, jezior, potoków i stawów, a także Bałtyk w 1295 miejscach w Polsce. W tym roku do tytułu „Rzeki Roku” zgłoszono rzekę Wel. Zachęcamy Państwa do oddania głosu na rzekę z Warmii i Mazur. Głosowa-

nie zajmie dosłownie kilka chwil. Wystarczy wejść na stronę www.rzekaroku.pl, odszukać zdjęcie z rzeką Wel, a następnie w nie kliknąć. Głosujemy poprzez „kropelkę”. Można oddać tylko jeden głos z jednego adresu e-mail. Głosowanie potrwa do 29 września.

sem

ŁOWIECTWO**JAKO ELEMENT EKOLOGII**

Koło Łowieckie „Sokół” w Szczytnie zorganizowało dwa spotkania „Posłuchaj lasu, on też uczy”, dla 60 uczniów Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Szczytnie. Działanie to zostało dofinansowane przez WFOŚiGW w Olszty-

nie w ramach programu dotacyjnego „Myśliwi i Wędkarze — Naturze”. Podczas spotkań przedstawiono uczniom łowiectwo jako element ekologii, ochrony zwierząt i dziedzictwa przyrodniczego. Zaprezentowano także zagadnienia z zakresu etyki łowieckiej, a także tradycji obowiązujących

na polowaniach. Dodatkowo uczniowie poznali elementy obyczajów łowieckich, zobaczyli tropy i ślady zwierząt, jak również usłyszeli podczas koncertu muzycznego sygnały łowieckie oraz dźwięki stosowane podczas polowań przy wabienu zwierząt.

Arkadiusz Senderowski

Do największego jeziora w Polsce wpuszczono ponad 64 tys. małych węgorzy

Narybek nie dla kormorana

W czwartek 10 września do jeziora Śniardwy wpuszczono prawie 500 kg narybku węgorza. Akcja zarybienia została dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Młode węgorze przywieziono z Francji do Polski w lutym tego roku. Do września narybek przechowywano w jednym z zakładów specjalistycznych na Warmii i Mazurach, zajmującego się hodowlą narybku. W czwartek 10 września do Gospodarstwa Rybackiego Śniardwy w Głodowie ryby przywieziono w specjalnych styropianowych pudłach. Następnie materiał zarybieniowy łodziami wywieziono na drugi koniec jeziora. Jak okazuje się, nie bez przyczyny.

— W okolicach naszego gospodarstwa, na wyspie na jeziorze Warnołty, znajduje się najliczniejsza w Polsce kolonia kormorana czarnego — mówi Marek Kragiel, dyrektor Gospodarstwa Ry-

backiego Śniardwy. — Młode węgorze mogłyby stać się dla nich łatwym łupem. Dlatego zdecydowaliśmy wywieźć materiał zarybieniowy jak najdalej od tej kolonii. Mamy przecież zarybić jezioro, a nie dokarmiać żarłocznego kormorana — dodaje.

Węgorz to gatunek wyjątkowy. Nie odbywa ona bowiem tarła w naszych wodach. Niedrożność rzek powoduje, że stada młodego węgorza nie docierają do naszych jezior, a z kolei osobniki dojrzałe mają duży problem z odbyciem wędrówki do Morza Bałtyckiego i dalej do naturalnego tarliska węgorza europejskiego, czyli Morza Sargassowego. Zarybianie jest więc jedyną me-

todą utrzymania tego gatunku w naszych jeziorach.

— Prowadzimy zarybienia tą rybą od wielu lat — mówi dyrektor Kragiel. — Dzięki temu ilość węgorza utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Zauważamy jednak spadek odłowów tego gatunku. Ma na to wpływ pobliska kolonia kormorana czarnego, której liczebność z roku na rok niestety rośnie. Ptaki te są bardzo żarłocze, a znaczną część jego pokarmu stanowią ryby młode, które nie przystąpiły jeszcze do ani razu do tarła.

Podczas wrześniowej akcji w okolicach Suchego Rogu i Dziubiel wypuszczono blisko 45 tys. sztuk węgorza. W sumie do jeziora Śniardwy wypuszczono 485 kg narybku. Średnio jedna ryba ważyła ok. 7-8 g. Z kolei blisko 20 tys. sztuk zarybiono Śniardwy w okolicy miejscowości Kwik i Zdory. Cała akcja kosztowała ponad 80 tys. zł, z czego 10 tys. stanowiła dotacja z WFOŚiGW w Olsztynie.

Grzegorz Siemieniuk



Węgorze wpuszczano do wody z rybackiego kutra Fot. Grzegorz Siemieniuk

Duże ptaki drapieżne w programie telewizyjnym „W służbie natury”

Z perspektywy bielika

W Nadleśnictwie Susz ptaki drapieżne mają idealne warunki do życia. W kolejnym odcinku programu „W służbie natury” będzie można zobaczyć leśników, którzy doskonale godzą prowadzenie gospodarki leśnej z ochroną ptaków drapieżnych.

To z pewnością jedyne takie miejsce w Polsce. Żadne inne nadleśnictwo w kraju nie posiada obecnie w swoich granicach tyle stref ochronnych ptaków, ile jest w Nadleśnictwie Susz na południowo-zachodnim krańcu Warmii i Mazur. Idealne miejsce do życia mają tu nie tylko orliki krzykliwe, ale też bieliki i bociany czarne. Ustanowienie stref ochronnych w najbliższej okolicy gniazd tych ptaków sprawiło, że w okresie lego-

wym nikt im nie przeszkadza, również sami leśnicy, którzy przez połowę roku nie prowadzą w drzewostanach objętych strefami i ich okolicach żadnych prac gospodarczych. Tych szczególnych miejsc ochrony jest tu dokładnie 104. Można więc wyobrazić sobie, jak duża jest to odpowiedzialność, a zarazem koszt dla nadleśnictwa. Ptaki drapieżne to jednak bez wątpienia oczko w głowie tutaj leśników, którzy doskonale godzą prowadzenie gospodarki z ochroną przyrody. A co również ważne, ich obserwacje prowadzone od blisko 50 lat dowodzą, że te ptaki chętnie zasiedlają właśnie drzewostany w typowym lesie gospodarczym, mniej zwarłym, w sąsiedztwie rozległych

łąk i jezior. O pracach, które co roku wykonuje leśnik, aby te duże skrzydlate drapieżniki miały z roku na rok coraz lepsze warunki do życia, opowiemy w kolejnym odcinku programu „W służbie natury”. Marcin Młynarczyk, nasz prowadzący, spróbuje również wybornie przyrządzonej dzicyzny po trapersku. Przed kamerą będzie gotował klimatyczny myśliwi i podróżnik z Beskidów, który na stałe osiadł na Mazurach. Premiera i powtórki odcinków na antenie TVP Olsztyn 16, 17 i 22 października, zawsze o 18.15. Wszystkie odcinki programu dostępne są na stronie www.wsluzbienatury.pl. Nie przegapcie!

Aniela U. Smoczyńska, autorka programu



Samiec bielika zwyczajnego Fot. Stanisław Blonkowski